

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI



Na dzień „Święta Umarłych“

W nieustannej walce z przeciwnościami naszych dni, w gonitwie za chlebem powszednim, pełni trosk i niepokojów o jutro — nie wiele, zaiste, pozostaje nam czasu w ciągu roku na pamiętanie o naszych najbliższych zmarłych, na odwiedzenie naszych ojców, matek, sióstr i braci czy dziatek ukochanych, co odeszły od nas na zawsze, spočeli snem wiecznym w niezmaczonej ciszy mogli cmentarnych.

Przez cały rok cisza bezmierna i spokój zalegają cmentarz, a jeno wiatr od czasu do czasu w poszumie drzew nadgrobnych zda się szeptać modlitwę za zmarłych.

Dla okazania pamięci swym najbliższym, rzewnego ich wspomnienia i modlitwy u grobów, dla oddania hołdu i czci ceniom wielkich mężów i tych, którzy w walkach o niepodległość Ojczyzny zginęli i którzy trudami, krwią i ofiarą życia wolność Ojczyźnie wywalczyli — przezznaczony jest dzień „święta umarłych“.

Na ten dzień istnieje zdawien dawna piękny, z potrzeby serca wypływający zwyczaj odwiedzania mogił, przystrojania ich w zieleni i kwiaty, w wieńce i światła — płonące, jako widomy znak pamięci.

Tradycja „święta umarłych“ jest u nas w Polsce silna i głęboka, a umocniła się jeszcze przez tragiczne przeżycia narodu. W żadnym innym bodaj kraju to „święto umarłych“ nie posiada tak wybitnego, i moralnego, a jednocześnie narodowego obchodu. Dla nas jest to bowiem zarazem święto Nieznanego Żołnierza, święto poległych bohaterów polskich, tych, co polegali w walkach powstańczych i tych, co w wielkiej wojnie światowej krwią i życiem swoim pomogli do zmartwychwstania Polski.

Można być pewnym, że jedynie w Polsce droga śmierci wiązała się zbyt często z drogą służby obywatelskiej i poświęcenia dla Ojczyzny.

Od czasów zamierchłej przeszłości przed długie wieki wije się ta droga śmierci poprzez Psie Pole, Grunwald, Kirchholm aż po mury Wiednia. Później Racławice, Samosięra, San Domingo, Berezyna, a jeszcze dalej — te niezliczone miejsca bitew i potyczek powstańców, oraz Sybir dałeki.

Wojna światowa stworzyła nowe cmentarze polskie, rozrzucone po świecie — po lasach Polesia, Białorusi i Litwy, po ukraińskich stepach, po tajgach sybirskich, po tundrach murmańskich, we Francji, w Italji, jednym słowem po całym świecie rozrzucone bieleją na wie-trze kości polskie. Leżą one nawet na dnie mórz dalekich i niezmany.

A już po wojnie powstały jeszcze szlaki cmentarne obrony Lwowa, krwawych walk z bolszewikami i powstańczych walk na Górnym Śląsku.

Te danie śmierci płaćli naród polski hojnie w przeszłości, na niej uchrablowała się świetność dawnej Rzeczypospolitej, z niej też jako z ofiary krwi narodu powstała dzisiejsza wolna Ojczyzna nasza.

Nasza księga umarłych — to nie tylko długa lista przodków i krewnych, to zarazem wielka księga ofiar i poświęceń

całych pokoleń bohaterów bojowych, którzy krwią i życiem swoim wypisali najpiękniejsze karty historii Polski; księga

ta, to jednocześnie Ewangelja żywa dla nas i przyszłych pokoleń.
I dlatego też Dzień Zmarłych w Pol-

sce tak głęboko czcimy i czcic zawsze będziemy. Idą więc dzisiaj nasze myśli wstecz, ku tym minionym czasom, obejmują całą Polskę, całą kulę ziemską, gdzie tylko los wojenny i tułaczy rozniósł kości bohaterów rodaków naszych.

Nie wszędzie jednak płoną dzisiaj na grobach migotliwe kaganki, nie wszędzie płyną pod niebiosami pieśni żalobne. Są bowiem cmentarze, na które nikt nie przyjdzie, są groby, na których nikt żalobnych nie zapali światła, ni garści kwiatów jesiennych nie rzuci.

Niechaj przynajmniej myśli nasze dzisiaj ku tym nieznanym mogiłom na szerokim świecie rozszanym pobiegną i złożą hołd tym poległym za Ojczyznę. Niechże więc w dniu dzisiejszym pochwalone będzie imię tych setek tysięcy bezimiennych bohaterów polskich.

Jeżeli nie możemy pomnikami, to przynajmniej sercem uczcijmy Ich pamięć i złożymy Im hołd należny. Wszyscy jesteśmy winni głęboką wdzięczność Tym, którzy ofiarą swej krwi mecenarskiej i życia położyli fundamenty pod gmach wolnej dzisiaj i idącej do rozkwitu umiłowanej Ojczyzny naszej.

ZADUSZKI

w wierzeniach ludowych.

W wszystkich ludów były zawsze pewne dni w roku, poświęcone czi umarłych. Szczególnie zaś pod tym względem odznaczały się narody północne. Lud na Litwie do dziś dnia, choć pokryjomu, obchodzi Zaduszki jako uroczystość, ubarwioną czestokroć nieprzeliczonymi żabobanami.

Niemniej są skłonni do podobnych obrządków mieszkańcy również Rusi i lud nad Wisłą. W wigilję dnia zadusznego gospodyni domu piecze pierogi, bułki pszenne, a uboższe placki, które wieczorem lamia, rozdają domownikom do jedzenia, poprzedzając to na wezwanie gospodarza pacierzem za dusze zmarłych. Po spożyciu tych pokarmów skrzętnie zbierają szczątki i chowają je wraz z zostawionemi bochenkami dla dziadów i różnych ubogich, którym nazajutrz albo chodzącym po wsi albo siedzącym pod kościołem, jako upominek za zmarłych, oddają. Wnoszą oni, że następnej nocy, to jest pomiędzy wigilją a dniem zadusznym dusze w czyśćcu będące i ratunku potrzebujące patrzają na ich serca, na chęć modlitwy i na ofiary i że wtenczas mają wolność wychodzenia i bawienia przez czas niejaki w tych progach, w których przebywały za życia.

Lud liczenie przytacza przykłady zjawiania się podówczas dusz nieboszczyków i wybawienia z mak czyśćcowych przez jałmużnę dla dziadów, przez wspominki kapłana w czasie żalobnego nabożeństwa i przez różne pobożne ofiary.

Niegdyś w zaduski noszono na groby pokarmy, by nieboszczykom dostarczyć pożywienia. Obyczaj ten ustał pod wpływem zakazów duchowieństwa. Jego pozostałością szczątkową było rozdawanie w dniu zadusznym jałmierzni rzeszom żebraków, którzy się zbierają



Godło Powstańców 1863 roku

W dniu 30 bm. na wspólnej mogile powstańców na cmentarzu wojskowym w Warszawie została odsłonięta tarcza, która jest fragmentem krzyża, mającego stanąć na tym grobie. Tarcza ta, która zostanie oddana pod opiekę szkołom warszawskim, wykuta jest w metalu przez art. rzeźbiarza K. Tchorka.

A dzwon cmentarny dzwoni smutku ave...

Na mogił darni usługa tesknota...
Ach, kto zasnął! zapomnienia wrota!
Pokrył się smutkiem konający dzień
Na życia drogę rzuca-perty krwawe...

Przez oszronione, opuszczone pola,
Poprzez rozstale Idzie ludzka-dola, —
Cichel tesknoty włokąc z sobą cień...
A dzwon cmentarny dzwoni smutku ave...

Garstka snów cudnych odchodził nam z duszy
Jakby narzeniem spoleciałem prośby, —
Prochnem radości na skończony sen...
Który się może już nigdy nie ziścił.

Ach! bo jesteśmy na dziwnym pogrzebie
Kładąc do trumny marzenia... i siebie
A śmiley twierdzić: to jeszcze nie ten!
Coś wygrzebuląc, wśród opadłych liści...
Stanisław Boruś.

Okrucieństwo rewolucjonistów w Asturji

Paryż. — Havas donosi z Madrytu: Minister robót publicznych, który wrócił do stolicy po objeździe prowincji Asturja, udzielił wywiadu przedstawicielom prasy, w którym stwierdził, iż na terenie całej prowincji w czasie walk rewolucyjnych popełniono wiele okrucieństw.

W czasie walk trupy zabitych oraz zmarłych chowano na podwórzach domów, lub w ogródkach; gdyż na skutek strzelaniny mieszkańcy nie mogli opuścić domów.

Rewolucjoniści, jak twierdzi minister, w okrutny sposób zamordowali jednego zakonnika, którego spalono żywcem, odciawszy mu poprzednio nogi.

W wielu miejscowościach powstańcy wysadzali dynamitem domy zamożniej-

szych mieszkańców. Pod gruzami liceum w Owiedo znaleziono 80 trupów.

Rewolucjoniści zdobyli w Owiedo fabrykę broni, skąd zabrali 12 armat.

Minister stwierdził, iż w górach bląkają się jeszcze poszczególne grupy rewolucjonistów, atakując zmienna odziały rządowe. W dniu onegdajszym w jednym z takich starć zginęło 27 powstańców.

Kazdy światły Polak - pionierem oświaty: umiejący czytać - uczy analfabetę!

Oto zadania Miesiąca Ikwidacji analfabetyzmu - Wskazówki w Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Kra-kowskie Przedmieście Nr. 7.



TRUDNOŚCI WYBORCZE.

Łódź. — Odbijają się tu wybory na dyrektora izby rzemieślniczej. Żaden z kandydatów nie otrzymał jednak zdecydowanej większości głosów. Charakterystyczne jest, że między kandydatami było kilku wzajemnie zwalczających się reprezentantów BBWR.

ZWŁOKA W ZATWIERDZENIU WYBORÓW.

Łódź. — Wniosek rady wojewódzkiej o propozycję zatwierdzenia wyborów do rady miejskiej m. Łodzi nie został dotychczas, mimo upływu 10 dni, podpisany przez wojewodę. Mówią, że sprawa ta ma być jeszcze raz rozpatrywana przez radę wojewódzka.

Reprezentacyjne polowanie

z udziałem Prezydenta Rzplitej. Cieszyn. — W poniedziałek i wtorek odbyły się na terenie Komory Cieszyńskiej polowania, w których wziął udział P. Prezydent R. P. I. Mościcki, p. premier Kozłowski, min. Poniatowski, marszałek Senatu Raczkiewicz, wiceminister Raczowski, min. Michałowski, min. Paciorewski, poseł Radziwiłł, wojewoda Grażyński, wojewodowa warszawska Jurgielewicz, poseł rumuński Cadere, poseł niemiecki Moltke, ambasador Willam Erskine, poseł austriacki Hoflinger. Oprócz tego w polowaniu wzięli udział przedstawiciele ze świata politycznego i wojskowego. Polowanie odbywało się na dwóch terenach mianowicie w Haźla Ohu i Dziegielowie, wczoraj w Ustroniu, Golezowie i Ogrodowej. Ogółem ubito 1.300 zająty i bażantów. Wczoraj wieczorem P. Prezydent R. P. wydał obiad w Zamczeku myśliwskim w Wiśle dla osób biorących udział w polowaniu.

SĄD MARSZAŁKOWSKI W SPRAWIE SEN. TARGOWSKIEGO

Warszawa. — Znajdująca się w sądzie marszałkowskim sprawa sen. Targowskiego, na którego żądanie sąd ten został powołany, w związku ze sprawą Żyrandowa, została już zakończona. Sąd w składzie sen. Janta-Polczyńskiśko jako przewodniczącego i sen. Jundziłła i postać Czumy jako członków, orzeczenie już wydał.

Dziś, jak słychać, zbierze się prezydium klubu BBWR, na którym wyrok ten zostanie odczytany poczem najprawdopodobniej podany zostanie do wiadomości publicznej.

KOMISARZ LIKWIDACYJNY FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Warszawa. — Minister opieki społecznej powołał naczelnika wydziału zatrudnienia i emigracji w ministerstwie op. społecznej i członka zarządu głównego Funduszu Bezrobocia p. Mieczysława Biesiekierskiego na stanowisko komisarza do przeprowadzenia czynności związanych z połączeniem Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy. Komisarzowi przekazane zostały uprawnienia przewodniczącego zarządu głównego Funduszu Bezrobocia oraz niektóre uprawnienia zarządu głównego.

Dotychczasowy prezes zarządu głównego F. B. wicemin. dr. Duch opuścił swe stanowisko z dniem 31 ub. m., natomiast p. Biesiekierski objął swe funkcje z dniem 1 listopada r. b.

Dekret o sądach pracy

Ogłoszone zostało nowe prawo o sądach pracy. Sądy pracy, według rozporządzenia P. Prezydenta R. P. rozstrzygają wszystkie cywilne sprawy sporne, w których wartość przedmiotu sporu nie przewyższa 10,000 zł., a które wynikają: ze stosunku pracy, ze stosunku chałupniczego, z umowy o pracę zawodową, ze wspólnej pracy w tym samym zakładzie pracy oraz należenia do instytucji ubezpieczeń społecznych i z instytucji zastępczych lub kas zapomogowych, jeżeli ustawa lub statut takiej instytucji lub kasy nie przekazuje rozstrzygania spraw

ZOFJA z BUCHACZÓW PORAJ-KOBIELSKA Zmarła dnia 30-go października 1934 roku, przeżywszy lat 35. Wyprowadzenie drogiem nam zwłok z domu żałoby przy ul. Waszyngtona № 18 do kościoła św. Rocha nastąpi w piątek dnia 2 listopada r. b. o godz. 9.30 rano, a po nabożeństwie żałobnym złożenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu św. Rocha. Na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają pozostałi w nieutulonym żalu Mąż, synowie i rodzina.

ZYGMUNT SOBOCIŃSKI WETERAN POWSTANIA z 1863 R. Ksiądz i przemysłowiec, b. obywatel, m. Częstochowy po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dn. 30 października 1934 r., przeżywszy lat 92. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. 7 Kamienic 15, nastąpi dnia 2-go listopada r. b. t. j. w piątek o godz. 9 r. na cmentarz św. Rocha. Na smutne te obrzędy zapraszają gołębim smutku Córki, wnuki i prawnuki.

sądom szczególnym, władzom administracyjnym lub komisjom rozjemczym. Ustrój sądów pracy przewiduje obok przewodniczącego sądu i jego zastępców także i ławników ze strony pracodawców i pracowników. Ławników sądów pracy powołuje w równej liczbie każdej z tych dwóch grup minister sprawiedliwości na okres 3-letni. Ławnicy i zastępcy pełni swe obowiązki bezpłatnie, jednak utrzymują się z dziennego zarobku otrzymują na żądanie odszkodowania, ewentualnie diety i zwrot kosztów przejazdu. Sądy pracy prowadzą rozprawy i orzekają w kompletach, składających się z przewodniczącego lub jego zastępcy, ławnika z grupy pracodawców i ławnika z grupy pracowników. Rozporządzenie przewiduje możliwość powołania do życia w Gdyni morskiego sądu pracy dla rozstrzygania sporów pomiędzy armatorami a członkami załóg morskich. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1935 roku.

Ozywienie w gmachu Sejmu

PRZED ZWOŁANIEM SESJI PARLAMENTARNEJ. Warszawa. — Mimo zwołania sesji sejmowej, gmach przy ul. Wiejskiej wieje jeszcze pustką. Zbliżający się dzień pierwszego posiedzenia znamionuje jedynie szum „Elektruloxów“ w salach i na korytarzach, silny zapach terpentyny, rozścielanie dywanów i ukończona już dekoracja głównego hallu, w którym umieszczono biusty byłych marszałków Trąpczyńskiego, Rataja i Daszyńskiego, biust zamordowanego posła Hołdówki oraz liczne wazony z pięknymi roślinami. Posiedzenie Sejmu nie zostało dotychczas oficjalnie wyznaczone, ponieważ nie

Przed reorganizacją ruchu spółdzielczego.

Warszawa. — Zasadnicze dla ruchu spółdzielczego decyzje ma powziąć Państwowa Rada Spółdzielcza, która zbiera się we środę dnia 31 b. m. W związku z upływającym z dniem 9 listopada b. r. ustawowym terminem uzyskania przez związki rewizyjne od ministra skarbu potwierdzenia prawa do przeprowadzenia rewizji oraz od przewodniczącego Rady Spółdzielczej potwierdzenia prawa do przeprowadzenia rewizji dla rewidentów, na porządku dziennym śródownego posiedzenia Rady spółdzielczej znajdują się dwa główne punkty: wydanie opinii Rady w sprawie nadania niektórym związkom prawa rewizji oraz uchwalenia instrukcji Rady o rewidentach i o rewizji w spółdzielniach. Co się tyczy potwierdzenia, względnie nadania Związkom prawa rewizji, to — jak stwierdzają koła miarodajne — sprawa gruntownej reorganizacji tych związków dojrzała już obecnie całkowicie. Z biegiem lat liczba związków rewizyjnych doszła aż do 23. W województwie kieleckim spółdzielniami rolniczo-kredytowymi opiekują się jednocześnie trzy związki spółdzielni rolniczych, należące zarazem do t. zw. „grupy zjednoczenia“.

dzielcza decyzje swoje powożmie w kierunku wzmocnienia podstaw spółdzielczości, celem jak najpomysłniejszego rozwoju ruchu spółdzielczego w Polsce. ZONA PORABAŁA MEŻA. Łódź. — Przy ul. Młynarskiej Nr. 17 Bronisława Nyk, żona robotnika, porabiała tasakiem pijanego męża. Załag po wstał na tle maltretowania kobiety przez męża.

Smutny rekord Przepelnienie w więzieniach. Warszawa. — W r. b. zanotowały więzienia polskie nienotowany dotąd rekord przepelnienia. Największe przepelnienie notuje Równe, którego zarząd musiał odtransportować część więźniów do Małopolski Wsch. Sam transport więźniów pochłania miesięcznie 20 tys. zł. Październik zaznacza się zwykle zwiększoną frekwencją. Bowiernie zbliżający się okres zimy i zwiększające się bezrobocie powoduje przestępczość. W roku ubiegłym na 1 października zanotowano 42.706 więźniów, zaś w r. b. na 1 października liczba więźniów doszła do 52 tys.

Wspólniczka zbrodni wykryta po 15 latach.

Włocławek. — Całe Kujawy wschodnie, a w szczególności powiat nieśwawski, poruszono zostały niezwykle sensacyjnym aresztowaniem 30-letniej Marjanny Kujawa, zamieszkałej przy meżu we wsi Paniewek (pow. nieśwawski). Po lecia osadziła Pińską w więzieniu włocławskim, jako oskarżoną o uczestnictwo w zbrodni, w której brała udział jako 17-letnia dziewczyna. Tlo owej potwornej zbrodni jest następujące: 24 sierpnia 1919 r., we wsi Otwianowo w pow. włocławskim zamordowani zostali w ohydny sposób przez rozpiatanie głów siekierą małżonkowie Józefa i Michał Brodowie. Śledztwo wykryło i wstrząsające szczegóły. Zbrodni dopuścił się z chęci zysku syn Brodów, Kazimierz, a dopomagaly mu w niej żona i służąca mordercy, 17-letnia Marjanna Pińska, z którą Kazimierz Broda utrzymywał bliższy stosunek. Krytycznej nocy młody Broda powrócił wraz z Pińską z zabawy i dokonał morderstwa rodziców, postawiwszy na cztach służącą... Sąd dorazny skazał mordercę na karę śmierci przez powieszenie, zaś żona jego zmarła wkrótce w szpitalu. Jedyne Marjanna Pińska uniknęła narazie sprawiedliwości, gdyż uciekła z więzienia w Włocławku w czasie bolszewickiego najazdu. Mingo 15 lat i oto władze policyjne natrafily przypadkowo na ślad wspólniczki potwornej zbrodni. Marjanna Kujawa nie przyznaje się do udziału w zbrodni. Proces jej zapowiada się we Włocławku niezwykle sensacyjnie.

Składamy serdeczne podziękowanie p. Fr. Iwanickiemu, właścicielowi Zakładów Pogrzebowego za solidną, uczciwą i przedką obsługę oraz za bezinteresowne wypożyczenie dywanu. Tarcidowie.

KRONIKA Częstochowa 1 Listopada Czwartek Dziś — Wszystk. Świątych. Jutro — Dzień Zaduszny. Wschód słońca o godz. 6,34 Zachód " " 16,21 Kalendarzy historyczny: Bitwa pod Lancoroną 1769. — Uroczystość Wszystkich Świątych i Dzień Zaduszny. W czwartek dzisiejszy przypada uroczystość Wszystkich Świątych. Jest to święto, obchodzone od 12 wieków przez cały wielki świat katolicki. Kościół po tem święcie obchodzi naza jutrz wspomnienia o wszystkich umarłych t.j. Dzień Zaduszny. W dniu uroczystości Wszystkich Świątych w miejscowych świątyniach odprawione zostaną sumy i liczne wsze św. O godz. 2 po poł. rozpoczyna się nieszpory mieszane i żałobne, a po niesporach około godz. 3-jej po poł. wyrusza procesja na cmentarz: z Katedry św. Rodziny i z kościoła św. Zygmunta połączona procesją na cmentarz na Kulach, z kościoła św. Barbary i Pana Jezusa Konającego — na cmentarz św. Rocha. Podczas procesji na cmentarzach, jak corocznie, zostaną wygłoszone kazania. Olbrzymie rzesze wiernych również i poza procesjami podążą tradycyjnym zwy

KINO „LUNA“ Dzień cała Częstochowa na polskiej czurolkiej rozmieszającej do tez komedji p. t. CZY LUCYNA TO DZIEWCZYNA z JADWIGĄ ŚMOSARSKĄ, EUGENJUSZEM BODO i Inn. W czwartek 1-go listopada o 12.30 w pol. FLIP i FLAP — SYNOWIE PUSTYNI

Zarówno w rodzinie jak i w państwie najlepszym źródłem bogactwa jest oszczędność

